

Agata Rak

Represyjna polityka władzy komunistycznej wobec planów budownictwa sakralnego oraz istniejących świątyń Kościoła rzymskokatolickiego w rzeszowskiem : 1944-1968

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 17,
91-104

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Agata Rak

REPRESYJNA POLITYKA WŁADZY KOMUNISTYCZNEJ WOBEC PLANÓW BUDOWNICTWA SAKRALNEGO ORAZ ISTNIEJĄCYCH ŚWIĄTYŃ KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W RZESZOWSKIM (1944-1968)

Po zakończeniu II wojny światowej terytorium diecezji przemyskiej skurczyło się o blisko 7000 km², na obszarze tym pozostało pięć dekanatów (66 parafii z 76 kościołami i 71 kaplicami)¹. Nie dziwi więc fakt, iż biskup Franciszek Barda² – by niejako wypełnić nisze potrzeb religijnych wiernych – w latach 1944-1952 ustanowił około 90 ekspozytur parafialnych, w więk-

¹ J. Musiał, *Represje wobec budowniczych kościołów w Diecezji Przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie”, T. 10 (2003), s. 118.

² Bp Franciszek Barda (1880-1964) urodził się w Mszanie Dolnej pow. Limanowa. Po zdaniu matury wstąpił do Seminarium Duchownego jak również podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1904 w Krakowie. Trzy lata później uzyskał stopień doktorski z teologii, po czym wrócił do Krakowa i rozpoczął długoletnią działalność jako pedagog (wikary w parafii św. Anny w Krakowie, prefekt w Gimnazjum św. Anny (1908-1918), prefekt i wicerektor Seminarium Duchownego (1910-1914). Od 1919 r. powołany na stanowisko profesora teologii moralnej w Poznaniu. W 1952 r. został rektorem Instytutu Polskiego w Rzymie. 10 VII 1931 r. mianowany przez papieża sufraganiem przemyskim, zaś 25 XI 1933 r. prekonizowany na biskupa ordynariusza diecezji przemyskiej. W czasie swych rządów w diecezji koncentrował się w głównej mierze na sprawach duszpasterskich. Po wojnie należał do Komisji Głównej Episkopatu Polski. Zmarł 13 XI 1964 r., pochowany w podziemiach katedry przemyskiej. S. Zych, *Biskup Franciszek Barda (1880-1964) i jego losy podczas drugiej wojny światowej*, w: *Numine Tuo Domine. Księga pamiątkowa dedykowana Metropoliecie Przemyskiemu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi w 20. rocznicę święceń biskupich*, red. A. Szal, Przemyśl 2006, s. 775-789.

szości przy kościołach filialnych oraz opuszczonych cerkwiach³. Następne zmiany administracyjne na terytorium diecezji nastąpiły w 1951 r., a mianowicie – po kolejnej korekcie granicy polsko-sowieckiej – do omawianego obszaru włączono 4 dawne parafie dekanatu leskiego (4 kościoły i 2 kaplice). Warto zwrócić uwagę, iż właśnie w tych latach rozwój przemysłu i postęp urbanizacyjny doprowadziły do zachwiania proporcji pomiędzy powierzchnią parafii a liczbą kościołów i ludności, dlatego też nie dziwi to, iż duchowni starali się zapewnić wiernym dostęp do świątyń i otoczyć ich duszpasterską opieką, tym bardziej, że w powojennej Polsce narażeni byli oni na programową laicyzację⁴. Niestety ich działalność w tym zakresie była coraz częściej ograniczana i represjonowana.

Sprawa budownictwa sakralnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z biegiem czasu okazała się jedną z podstawowych kwestii, które władza komunistyczna postanowiła wykorzystać w walce z Kościołem katolickim, a co za tym idzie w programowym umniejszeniu jego roli w ówczesnej rzeczywistości. Do swoistego rodzaju utarczek na tym tle nie dochodziło jednak od razu, gdyż pierwsze lata po przejściu przez komunistów władzy, to okres liberalnej polityki wobec Kościoła katolickiego w Polsce – czas jego względnej swobody⁵.

Mimo, iż oficjalnie faza ustępstw zakończyła się już w październiku 1947 r. (pierwsza ogólnokrajowa odprawa *aktywu kierowniczego* aparatu bezpieczeństwa poświęcona ograniczaniu wpływów Kościoła), to ogólnie rzecz biorąc, aż do początku 1953 r. tworzenie nowych placówek duszpasterskich nie napotykało na sprzeciw administracji państwowej. Nie oznacza to jednak, iż komuniści już wcześniej nie podejmowali żadnych działań zmierzających do powstrzymania budów nowych, rozbudowy już istniejących, tudzież likwidowania już powstałych obiektów sakralnych⁶. Przykła-

³ H. Borcz, *Represyjna polityka władz komunistycznych wobec diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1944-1956*, w: *Powiat przemyski w latach 1944-1956*, red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Przemysł – Rzeszów 2006 s. 135.

⁴ S. Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005, s. 145.

⁵ Komuniści podejmując próbę legitymizacji swej władzy, m.in poprzez kreowanie w oczach ówczesnego społeczeństwa pozytywnego wizerunku w kontaktach z duchowieństwem (reaktywowanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zgoda na powrót religii do szkół), zostali niejako zmuszeni do zachowania swoistego rodzaju powściągliwości i ustępstw wobec Kościoła katolickiego. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 64.

⁶ K. Możdżan, *Tywonja. Moja mała ojczyzna na ziemi jarosławskiej*, Jarosław 2006, s. 58; A. Szypuła, *Historia nowych kościołów w Diecezji Przemyskiej 1966-1993*, t. 4, Rzeszów 1998, s. 148-149.

dem na potwierdzenie powyższych słów niech będzie chociażby sprawa likwidacji w 1951 r. kaplicy w Nowej Dębie mieszczącej się w jednym z bloków mieszkalnych, jak również nie wydanie, przez odpowiednie organa, zgody na dokończenie budowy nowej⁷.

Jakkolwiek sytuacja zaostrzyła się radykalnie w roku 1953, po ogłoszeniu 9 lutego dekretu o obsadzie stanowisk kościelnych, bowiem od tego momentu władze komunistyczne skutecznie blokowały zakładanie nowych ośrodków duszpasterskich powołując się na powyższy przepis prawny⁸.

W 1955 r. w Szufnarowej władze siłą rozebrały szopę, którą mieszkańcy wsi przeznaczyli na kaplicę, a w 1956 r. w Bziance, gdzie rozpoczęto budowę świątyni, powstrzymały ją. Co więcej, osiem lat później wobec wznowienia budowy, nałożyły na miejscowego księdza grzywnę w wysokości 2500 zł za *branie udziału w nielegalnym zgromadzeniu*⁹. Ten sam ksiądz w 1967 r. także został obciążony karą finansową, tym razem jednak o 500 zł wyższą od poprzedniej¹⁰. Rozpoczęta w 1957 r. budowa świątyni w Brzozie Stadnickiej również została brutalnie przerwana w 1967 r., kiedy to milicja i wojsko zdemolowały tymczasową kaplicę jednocześnie rekwirując materiał budowlany i nakładając na opornych dwie 4500 złotych grzywny¹¹.

Do jednego z najgłośniejszych incydentów związanych z likwidacją istniejącej już (sic!) świątyni doszło w dniach 3-4 X 1967 r. w miejscowości Wołkowyja (powiat Lesko)¹². Konflikt, trwający *nota bene* już od 1961 r., został spowodowany tym, iż w miejscu gdzie dotychczas stał zabytkowy XIX wieczny kościół władze komunistyczne zaplanowały budowę zapory wodnej w Solinie, co więcej nie zezwoliły na przeniesienie obiektu na inny teren, jak również na wzniesienie zastępczego (mimo, iż takowe plany pierwotnie istniały)¹³. Wierni nie uzyskali zgody nawet na udostępnienie im

⁷ Na podstawie decyzji Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, budowę pozwolono dokończyć dopiero w 1956 r. [najprawdopodobniej miało to związek z odwilżą październikową – A.R.]. A. Szypuła, *Historia nowych kościołów w Diecezji Przemyskiej 1966-1993*, t. 3, Rzeszów 1998, s. 36-38; J. Musiał, op. cit., s. 118.

⁸ Dz. U. 1953, Nr 10 poz. 332; H. Borcz, op. cit., s. 135.

⁹ Cyt. za: J. Musiał, op. cit., s. 118.

¹⁰ J. Musiał, op. cit., s. 118.

¹¹ *Ibidem*, s. 119.

¹² H. Borcz, *Nieudana próba likwidacji przez władze komunistyczne parafii rzymskokatolickiej w Wołkowie w Bieszczadach (na kanwie dramatycznych wydarzeń z 3-4 października 1967 r.)*, w: *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarcki, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009, s. 279.

¹³ *Ibidem*, s. 282-283; A. Szypuła, op. cit., t. 4, s. 157-158.

na miejscu symbolicznego baraku, w którym mogliby przechowywać sprzęt liturgiczny i odprawiać nabożeństwa – powodem była *niemożność jego dostarczenia*¹⁴.

Z biegiem czasu jasnym stało się, iż odpowiednie organa dążą nie tylko do fizycznego unicestwienia, świątyni, ale także do całkowitej likwidacji tamtejszej parafii. Wszelkie pisma i protesty mieszkańców Wołkowyi kierowane do przedstawicieli administracji państwowej najczyściej pozostawały bez odpowiedzi, a jeśli jakakolwiek nadchodziła to zawsze była negatywna. Nie inaczej działało się również z interwencjami ze strony Kurii Biskupiej w Przemyślu¹⁵.

Ostatecznie, operacja, mająca na celu likwidację świątyni, przez władze komunistyczne została przygotowana w najdrobniejszych szczegółach. Na kilka dni przed rozpoczęciem akcji wieś została otoczona kordonem milicji i wojska. Z różnych stron zjeżdżały autokary oznakowane jako „Wycieczka” tudzież „Turystyczny” przywożąc uczestników przedsięwzięcia. Mimo iż miejscowy proboszcz ks. Franciszek Kuszyba kategorycznie odmówił wydania kluczy do kościoła i wyniesienia Eucharystii, jak również sprzętu liturgicznego, to jednak władze wykorzystały do tego, podającego się za księdza nieznanego miejscowym, mężczyznę w wieku ok. 30 lat¹⁶.

Trwająca dwa dni akcja, prócz tego, iż zakończyła się zupełną dewastacją zabytkowej świątyni, spowodowała również całkowitą niemożność skorzystania w przyszłości z pozostałego po rozbiórce cennego materiału budowlanego, gdyż cegłę, kamień, belki, blachę, posadzkę zepchnięto spychaczami do wykopanego uprzednio dołu i zasypano ziemią¹⁷.

Wyburzenie kościoła w Wołkowyi nie zatrzymało dalszych represji ze strony komunistycznej władzy. Szykanowani byli tak księża jak i parafianie¹⁸. Po-

¹⁴ Cyt. za: H. Borcz, *Nieudana próba likwidacji...*, op. cit., s. 288.

¹⁵ Po śmierci bp. F. Bardy linię polityki mającą na celu uchronienie wiernych przed pozbawieniem ich świątyni, jak również parafii, kontynuował jego następca bp Ignacy Tokarczuk – objął rządy w diecezji przemyskiej w grudniu 1965 r. – o czym mowa w dalszej części artykułu. Archiwum Państwowe w Rzeszowie [dalej: AP Rz], Zespół nr 43 (Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie 1950-1975, Wydział ds. Wyznań) [dalej: Z. 43], 21016, *Do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, Przemyśl, dnia 26 V 1956 r.*, k. 16; AP Rz, Z. 43, 21039, *Do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie. Odwołanie w sprawie planu budownictwa kościelnego na r. 1962, Przemyśl dnia 17 kwietnia 1962 r.*, k. 81-82; A. Szypuła, op. cit., t. 4, s. 163-167.

¹⁶ H. Borcz, *Nieudana próba likwidacji...*, op. cit., s. 294-295; A. Szypuła, op. cit., t. 4, s. 158.

¹⁷ H. Borcz, *Nieudana próba likwidacji...*, op. cit., s., s. 295.

¹⁸ Proboszcz jak i wikariusz zlikwidowanego kościoła byli stale inwigilowani i obciążani licznymi karami finansowymi. Przykrości ze strony władzy doświadczali najbliżsi du-

parcie dla represjonowanych płynęło, jednak nie tylko ze strony Kurii Biskupiej w Przemyśle – o czym była już mowa. Głos w tej sprawie, popierający postulaty i żądania wiernych jak i ich przedstawiciele w osobach miejscowych duchownych, zajęli tak prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, jak również arcybiskup krakowski kardynał Karol Wojtyła.

Stanowczy opór wiernych wobec poczynań władzy wymusił niejako na komunistach próbę wypracowania kompromisu oraz pierwsze ustępstwa. Władza stopniowo zaczęła powstrzymywać się od kolejnych represji, zaś w 1968 r. diecezja przemyska otrzymała kilka pozwoleń na budowę i renowację zniszczonych świątyń jak również obiektów parafialnych. Zezwolenie takowe otrzymała również parafia Wołkowyja¹⁹.

Jak obrazują powyższe przykłady władza skutecznie rozprawiała się z tymi, którzy odważyli się złamać obowiązujące przepisy i wprowadzane z dnia na dzień kolejne, *nota bene* absurdalne zarządzenia. W stosunku zaś do tych, którzy chcieli zgodnie z ówczesnym prawem uzyskać pozwolenie na wznoszenie nowych świątyń, tudzież rozbudowę już istniejących lub ich modernizację, również nie była łaskawa²⁰. Pomimo wielu pism i prośb wystosowanych do Prezydium WRN w Rzeszowie w sprawie budowy kościoła w Niechobrzu, a w obliczu decyzji odmownej – choć jego rozbudowy, wydawane zarządzenia były niestety negatywne²¹.

Sytuacja w miastach niewiele różniła się od tej, która rozgrywała się na wsiach, tudzież w mniejszych miejscowościach. Katolicy z ośrodków miejskich, w których nie było kościołów (np. Stalowa Wola, Nowa Sarzyna)

chownych (m.in. matka proboszcza) a także wierni mający z nimi bezpośredni kontakt, jak chociażby Władysław Domański, u którego mieszkali. Represje nie ominęły również tych parafian, którzy najodważniej występowali w obronie swoich duszpasterzy i własnego kościoła. H. Borcz, *Nieudana próba likwidacji...*, op. cit., s. 297-300; 304-315; A. Szypuła, op. cit., t. 4, s. 168-171.

¹⁹ Mimo, iż pozwolenie na budowę władze wydały w roku 1968 to jednak parafianie do jej ostatecznej finalizacji musieli czekać kolejne pięć lat (22 III 1973 r.), kiedy to Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wydało ostateczne zezwolenie na budowę kaplicy w Wołkowie. Dwa lata później nowo powstały kościół konsekrował bp ordynariusz I. Tokarczuk. H. Borcz, *Nieudana próba likwidacji...*, op. cit., s. 317-319.

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie [dalej: AIPN Rz], 61/123, *Probostwo Łacińskie Św. „Wojciecha i Stanisława” w Rzeszowie* k. 25; W. Kret, *Ks. Jan Stączek: 1902-1989*, Sandomierz 1995, s. 108; Z. Paszyński, *Perła kapłańska*, „W cieniu kolegiaty. Miesięcznik Parafii Bożego Ciała w Jarosławiu”, Nr 3 (2006), s. 12.

²¹ AIPN Rz, 61/85, *Parafia Rzymskokatolicka w Niechobrzu 1953...1983*, k. 12-38, 40, 41, 44-49; Zgoda na remont i chociażby częściową przebudowę tego kościoła została wydana dopiero 12 III 1969 r. A. Szypuła, op. cit., t. 3, s. 21;

zmuszeni byli do uczęszczania na msze i nabożeństwa do sąsiednich kościołów parafialnych, niejednokrotnie dość odległych od miejsc zamieszkania²².

W Stalowej Woli już w styczniu 1947 r. ukonstytuował się komitet budowy nowego kościoła. Jednak zaledwie po kilku miesiącach zmuszony został on do samorozwiązania. Kolejny komitet powołano do życia dopiero po wydarzeniach z października 1956 r., wówczas to delegacja robotników – wykorzystując fakt, iż w mieście przebywała specjalna komisja ministerialna do rozbudowy miasta – złożyła petycję o wyznaczenie terenu pod budowę kościoła i plebanii. Ów teren został wyznaczony już w grudniu 1956 r. i chociaż 12 VI 1958 r. miejscowe władze powiatowe wydały formalne pozwolenie na budowę to cztery lata później, przed praktycznie ostatecznym ukończeniem prac, została ona przerwana na mocy decyzji Prezydium WRN w Rzeszowie z dnia 23 V 1962 r., ponieważ jak uzasadniano: *pozwolenie na budowę wydane zostało nie na parafię, lecz na komitet budowy, który nie ma osobowości prawnej*²³.

Na równie wielki trudności, przy próbach uzyskania zgody ze strony ówczesnych władz na budowę nowego kościoła, natrafili oo. saletyni z Rzeszowa. 14 I 1949 r. bp F. Barda erygował w tym mieście nową parafię (obejmowała południową część miasta i wieś Zwięczyca), poprzez wyłączenie jej z parafii farnej, a pieczę nad nią powierzył właśnie Zgromadzeniu Księży Misjonarzy Saletynów²⁴.

8 VII 1952 r. dom należący do misjonarzy został przejęty przez państwo – od tego momentu miał się tam znajdować dom starców²⁵. Ponieważ powyższa decyzja okazała się nieprawą, gdyż naruszała przepisy o publicznej gospodarce lokalami, postanowieniem Prezydium WRN z 17 I 1958 r. została w całości uchylona²⁶.

Organa administracyjne wielokrotnie zapewniały zainteresowanych, że budynek zostanie Zgromadzeniu zwrócony, wraz z chwilą, gdy dla zakładu specjalnego zostanie uzyskany odpowiedni obiekt zastępczy (miał on zostać

²² Wierzący mieszkańcy osiedla Nowa Sarzyna (pow. Łańcut) udawali się do oddalonego o 3 km kościoła we wsi Sarzyna, zaś katolicy ze Stalowej Woli do świątyni w Rozwadowie. H. Borcz, *Represyjna polityka władz...*, op. cit., s. 136.

²³ Cyt. za: H. Borcz, *Represyjna polityka władz...*, op. cit., s. 136; AIPN Rz, 049/40, *Odpis, Komunikat o najpilniejszych potrzebach budowy nowych świątyń Diecezji Przemyskiej w ostatnim dziesięcioleciu*, k. 24; A. Szypuła, op. cit., t. 4, s. 15.

²⁴ J. Kwiatkowski, „*Kryptonim Skrzydło*”, czyli jak parafianie obronili plac pod budowę Kościoła M. B. Saletyńskiej w Rzeszowie, Rzeszów 2006, s.16.

²⁵ *Ibidem*, s. 16; A. Szypuła, op. cit., t. 3, s. 200.

²⁶ J. Kwiatkowski, op. cit., s. 19.

przeniesiony do Wysocka – pow. Jarosław). Pensjonariuszy domu przeniesiono do tejże miejscowości dopiero 30 VIII 1961 r., jednakże władze nie dotrzymały obietnicy i nie zwróciły Zgromadzeniu zajętych pomieszczeń w budynku klasztoru²⁷. Tego samego dnia rozlokowały się tam (dokładnie na parterze i pierwszym piętrze) przedstawicielstwa różnych przedsiębiorstw i instytucji państwowych. W 1951 r. zakonnicy uzyskali pozwolenie na przebudowę wnętrza domu zakonnego, by na potrzeby wiernych powiększyć kaplicę. Było to rozwiązanie tymczasowe, gdyż budynek mógł pomieścić ok. 500 osób (parafia liczyła wówczas już kilkanaście tysięcy wiernych). Niestety w odpowiedzi na pismo ówczesnego proboszcza ks. Franciszka Czarnika Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej 4 VII 1952 r. powiadomiło go, iż: *nie przewiduje się rezerwy na budowę nowego kościoła w dzielnicy przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie, ze względu na potrzeby terenowe pod budownictwo mieszkaniowe*²⁸.

Starania o budowę kościoła kontynuował kolejny proboszcz ks. Tadeusz Ptak. Mimo tego, iż władze miejskie wyraziły zgodę na wzniesienie kościoła w tej dzielnicy, to jednak Prezydium WRN w Rzeszowie nie spieszyło się z wydaniem pozwolenia na budowę²⁹.

Kuria Biskupia w Przemyślu kategorycznie odmawiała odstąpienia terenu należącego do Zgromadzenia na cele budownictwa mieszkaniowego, jednakże w 1964 r. parcela została przepisana na rzecz Skarbu Państwa. Jako podstawę podjęcia takiej a nie innej decyzji władze wskazywały na przepisy ustawy z 20 III 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki³⁰.

Od 1967 r. budowa kościoła przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie była przez Kurię Biskupią w Przemyślu co rok ujmowana w planach budownictwa sakralnego. Stanowisko władz było jednak niezmiennie i wnioski dotyczące budowy za każdym razem były rozpatrywane negatywnie³¹.

²⁷ *Ibidem*, s. 20.

²⁸ Cyt. za: J. Kwiatkowski, op. cit., s. 25-26.

²⁹ Według okólnika władz wojewódzkich z 27 III 1957 r. pozwolenia na budowy od 1957 r. miały być udzielane przez prezydium wojewódzkich rad narodowych na wniosek poszczególnych kurii. S. Bober, op. cit., s. 145.

³⁰ Z parceli liczącej 1,12 ha zabrano około 6,62 ha. J. Kwiatkowski, op. cit., s. 29. Ustawa ta była niejednokrotnie wykorzystywana przez ówczesne władze w walce z Kościołem katolickim. M. Kisiel, *Polityka PPR i PZPR wobec Kościoła rzymsko-katolickiego w świetle akt KW PZPR w Rzeszowie 1944-1956*, „Prace Historyczno-Archiwlane”, T. 3 (1995) s. 220-221; A. Grymuza, E. Jakubas, *Rokietnica. Zarys monografii wsi i parafii*, Rokietnica 2000, s. 143; A. Sroka, *Franciszkański kościół św. Antoniego w Przemyślu*, Jarosław-Przemyśl 1992, s. 67; A. Szypuła, op. cit., t. 3, s. 175, 254.

³¹ J. Kwiatkowski, op. cit., s. 32-33.

21 XII 1965 r. ordynariuszem diecezji przemyskiej został obrany ks. Ignacy Tokarczuk³². Jednym z najważniejszych punktów w programie duszpasterskim kapłana było budownictwo sakralne. Biskup Tokarczuk zdawał sobie sprawę z tego, iż diecezja wymaga pod tym względem znacznej reorganizacji. Działania w tym kierunku zawsze rozpoczynał od oficjalnego przedstawienia władzom wojewódzkim zamiaru budowy nowego kościoła. Jednak, tak jak już wcześniej zostało to nadmienione komuniści, poprzez różnego rodzaju zakazy administracyjne, skutecznie powstrzymywali realizację tych projektów. Wprowadzone przez władze administracyjne procedury obejmowały trzydzieści punktów, przez które trzeba było przebrnąć, by uzyskać pożądane zezwolenie budowlane, jakkolwiek nie zmienia to faktu, iż najistotniejszą była decyzja polityczna³³. W 1966 r. władze odrzuciły w całości złożony przez bp. Tokarczuka wniosek na zaplanowane budowy i remonty. Nie wydano pozwoleń nawet na najpilniejsze prace ratunkowe, jak również konserwację obiektów zabytkowych³⁴. W związku z tym duchowny, tam gdzie nie udało się otrzymać wymaganych zezwoleń, nakażywał by realizować swoje plany w sposób, który przez władze został określony jako *samowola budowlana*³⁵.

³² Abp Ignacy Tokarczuk, urodził się 1 II 1918 r. w Łubiankach Wyższych pow. Zbaraż. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne o. ł. oraz Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Świecenia kapłańskie przyjął 21 IV 1942 r. Był wikariuszem m. in. w Złotnikach k. Podhajec oraz parafii Chrystusa Króla w Katowicach. Ukończył studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie przez jakiś czas pracował na stanowisku asystenta (z posady dobrowolnie zrezygnował na znak protestu wobec wprowadzenia na KUL młodzieżowej organizacji komunistycznej – ZMP). Opuścił uczelnię i wyjechał do Olsztyna, gdzie w 1952 r. objął funkcję profesora filozofii w tamtejszym Seminarium Duchownym. Prowadził także działalność duszpasterską w parafii w Orzechowie i Pluskach, zaś w latach 1954-1957 pełnił funkcję proboszcza w Gutkowie. Za zorganizowanie bez zezwolenia władzy akademickiej pielgrzymki do Częstochowy, został pozbawiony możliwości zostania administratorem parafii Serca Jezusowego w Olsztynie. 3 XII 1965 r. nominowany na biskupa przemyskiego, zaś w 25 III 1992 r. metropolitą przemyskim. Utrzymywał liczne kontakty ze środowiskami opozycyjnymi oraz patronował niezależnym inicjatywom w dziedzinie kultury i oświaty. Jego rezygnację z obowiązków metropolity przemyskiego (miał wówczas 75 lat) papież przyjął 14 IV 1993 r. Jest autorem wielu artykułów naukowych i publikacji książkowych, a także Honorowym Obywatelom wielu miast i gmin. Z.K. Wójcik, *Ignacy Tokarczuk*, w: *Encyklopedia Rzeszowa*, Rzeszów 2004, s. 703-704.

³³ R. Gryz, *Kościoły z łaski*, „Gość Niedzielny”, Nr 32 (2008), s. 2. Artykuł umieszczony we wkładce „Budowanie kościołów w PRL”, Nr 8 (2008).

³⁴ S. Bober, *op. cit.*, s. 147.

³⁵ *Ibidem*, s. 206; P. Chmielowiec, *Fenomen Tokarczuka*, „Gość Niedzielny” Nr 32 (2008), s. 6. Artykuł umieszczony we wkładce „Budowanie kościołów w PRL”, Nr 8 (2008);

Za zorganizowanie i przeprowadzenie *samowoli budowlanej* komuniści przewidzieli różnorodne formy represji czy szykan, jak chociażby wstrzymywanie rozpoczętych budów, nakazy rozbiórki, kary pieniężne czy też skierowanie sprawy do kolegium a nawet sądu³⁶. Restrykcje te nie były jednak w stanie zatrzymać coraz prężniej rozwijającego się budownictwa sakralnego.

Utrudnienia i problemy natury administracyjnej dotyczyły nie tylko te parafie i tych duchownych, a niejednokrotnie i wiernych, którzy zamierzali wznosić nowe, bądź rozbudowywać czy też modernizować już istniejące świątynie lub kaplice. Niezadowolenie władz budziły również wszelkie inne formy budów o charakterze sakralnym, jak chociażby nowe plebanie, domy parafialne (np. punkty katechetyczne) a nawet dzwonnice³⁷.

Notorycznym argumentem podawanym przez komunistów, na wytłumaczenie ciągłych braków zgody ze strony administracji państwowej odnośnie wznoszenia nowych świątyń oraz innych utrudnień w dziedzinie budownictwa sakralnego, zazwyczaj było stwierdzenie, iż w danym roku odpowiednie organa nie dysponują już środkami w postaci materiałów budowlanych, gdyż zostały one uprzednio rozdzielone na pilniejsze projekty i zadania w dziedzinie gospodarki³⁸. W swych tłumaczeniach władza nie ograniczała się jedynie do urzędowej formy swoistego rodzaju sprostowań i wyjaśnień, a co za tym idzie umiejętnego zachowania zgodność swych zarządzeń z ówczesną literą prawa. Tak jak przy każdym większym tarciu na linii państwo – Kościół, tak również i w tym przypadku komuniści *interweniowali* na łamach prasowego Organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a mianowi-

I. Tokarczuk, *W starciu z totalitaryzmem*, Paryż 1994, s. 78; J. Żaryn, *Ignacy Marcin Tokarczuk – nieprzejednany antykomunista*, „Studia Rzeszowskie”, T. 10 (2003), s. 94.

³⁶ AIPN Rz, 04/353, *Notatka informacyjna dot[ycząca] działalności kleru*, Rzeszów 4 II 1959 r., k. 36; AIPN Rz, 049/64, *Informacja dzienna Nr 1/67 Dot[ycząca] aktualnej sytuacji wśród kleru i aktywu katolickiego w województwie rzeszowskim*, Rzeszów 5 I 1967 r., III *Nielegalne budownictwo*, k. 6

³⁷ AIPN Rz, 049/64, *Informacja Nr 11 dot[ycząca] działalności i sytuacji wśród kleru w wojew[ództwie] rzeszowskim*, Rzeszów 3 V 1967 r., III *Nielegalne budownictwo*, k. 153; Ibidem, *Informacja Nr 18 dot[ycząca] działalności i sytuacji wśród kleru w wojew[ództwie] rzeszowskim*, Rzeszów 3 V 1967 r., V *Nielegalne budownictwo*, k. 215; AP Rz, Z. 43, 21039, *Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział do Spraw Wyznań w Rzeszowie, Przemysł dnia 14 września 1962 r.*, k. 95.

³⁸ AP Rz, Z. 43, 21039, *Kuria Biskupia w Przemyśle, Rzeszów dnia 4 października 1958 r.*, k. 34; Ibidem, *Kuria Biskupia w Przemyśle, Rzeszów dnia 29 czerwca 1960 r.*, k. 74; Ibidem, *Kuria Biskupia w Przemyśle, 9 kwietnia 1966*, k. 358.

cie „Nowin Rzeszowskich”. Autor artykułu *Zawile ścieżki prawdy* w sposób nieskrępowany za całą zaistniałą sytuację i brak chęci wypracowania jakiegokolwiek kompromisu obwiniał *wyższych funkcjonariuszy Diecezji Przemyskiej*³⁹.

Oficjalne stanowisko władzy znacznie odbiegało od faktycznego stanu rzeczy. W pismach wewnętrznych przesyłanych pomiędzy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie a jej odpowiednikami powiatowymi (Brzozów, Jasło, Jarosław), jasno nakreślono sposób rozpatrywania wytyczonych przez Kurię Biskupią w Przemyślu, na rok 1962, planowanych budów obiektów kościelnych jak również sakralnych: (...) *Przy wydawaniu Waszych opinii należy brać pod uwagę społeczną postawę księży i ich stosunek do zarządzeń państwowych. Sprawy powyższe należy omówić z I Sekretarzem KP. PZPR.* [wyróżnienie – A.R.]⁴⁰.

Komuniści często posuwali się również do zakładania tzw. spraw obiekto-owych, gdzie gromadzono wszelkie materiały i informacje dotyczące nielegalnego budownictwa sakralnego w danej miejscowości, a także wskazywano kierunki, w których należy działać by powstrzymać, a w przyszłości skutecznie uniemożliwić powstanie nowej kaplicy tudzież świątyni. Jedną z takich spraw wszczęto m.in. z powodu wybudowanej w Siedliskach kaplicy⁴¹. W zaleceniach na przyszłość, określono tak kierunki działania, jak również hipotetyczne metody rozwiązania zaistniałego problemu: 1) *Nie dopuszczenie do wykorzystania przebudowanej stodoły na kaplicę* 2) *Pozbawienie Komitetu Budowy Kościoła środków materialnych do rozpoczęcia budowy nowego obiektu sakralnego* 3) *Rozładowanie Komitetu Budowy Kościoła i doprowadzenie do zarzucenia zamiaru zorganizowania parafii w Siedliskach*⁴².

W dekadzie 1957-1967 na terenie województwa rzeszowskiego, za zgodą władzy, łącznie rozpoczęto budowę dziewiętnastu świątyni. Rok 1957 to czas, w którym zapoczątkowano wznoszenie jedenastu kościołów, zaś 1958 r. już tylko sześciu. W dwóch przypadkach, co obrazuje poniższa tabela, budowę wstrzymano⁴³.

³⁹ Szerzej patrz: S. Rams, *Zawile ścieżki prawdy*, „Nowiny Rzeszowskie” nr 60 (1968), s. 2.

⁴⁰ AP Rz, Z. 43, 21039, *Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na ręce Ob. Przewodniczącego w Brzozowie*, k. 101, 103, 104.

⁴¹ AIPN Rz, 053/78 t. 1, *Wniosek o wszczęcie sprawy obiekto-owej Kryptonim „MUZEUM” na fakt zorganizowania nielegalnego obiektu sakralnego w Siedliskach pow. Rzeszów*, k. 5.

⁴² *Ibidem*, k. 21.

⁴³ Można przypuszczać, iż przewaga liczebności budów nowych kościołów w 1957 r. była jednym ze skutków wydarzeń października 1956 r.

Tabela 1. Wykaz Kościołów wybudowanych na terenie woj. rzeszowskiego w latach 1957-1967

Lp.	Diecezja	Powiat	Miejscowość	Rodzaj obiektu	Rok rozpoczęcia budowy	Uwagi
1.	Przemyśl	Jasło	Bączal Dolny	kościół	1957	
2.	Przemyśl	Jasło	Jasło	kościół	1957	
3.	Przemyśl	Rzeszów	Świlecza	kościół	1958	
4.	Przemyśl	Rzeszów	Kąkolówka	kościół	1957	
5.	Przemyśl	Rzeszów	Błędowa Tyczyńska	kościół	1957	
6.	Przemyśl	Łańcut	Medynia Głogowska	kościół	1958	
7.	Przemyśl	Przeworsk	Świętoniowa	kościół	1958	
8.	Przemyśl	Przemyśl	Drohobyczka	kościół	1958	
9.	Przemyśl	Przemyśl	Bachórzec	kościół	1957	
10.	Przemyśl	Kolbuszowa	Kopcie	kościół	1957	
11.	Przemyśl	Tarnobrzeg	Wrzawy	kościół	1957	
12.	Przemyśl	Strzyżów	Lutcza	kościół	1958	
13.	Przemyśl	Stalowa Wola	Stalowa Wola	kościół	–	budowa wstrzymana
14.	Przemyśl	Tarnobrzeg	Chwałowice	kościół	–	budowa wstrzymana
15.	Przemyśl	Strzyżów	Zaborów	kościół	1957	
16.	Przemyśl	Leżajsk	Stare Miasto	kościół	1957	
17.	Tarnów	Dębica	Gumniska-Fox	kościół	1958	
18.	Przemyśl	Kolbuszowa	Cmolas	kościół	1957	
19.	Tarnów	Trzciana	Trzciana	kościół	1957	

Źródło: AP Rz, Z. 43, 21039, *Wykaz wybudowanych kościołów w okresie dziesięciolecia (1957-1967) na terenie województwa rzeszowskiego*, k. 362-363.

Inną metodą, którą stosowały władze komunistyczne w walce z nielegalnym budownictwem sakralnym, a która dodatkowo miała na celu zastraszanie ich organizatorów, była przeprowadzana przez SB tzw. akcja podpalania kościołów⁴⁴. Została ona rozpoczęta 30 X 1968 r. w Ulanicy koło Dy-

⁴⁴ P. Chmielowiec, *Działania lokalnego aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka „Studia Rzeszowskie”*, T. 10 (2003), s. 79; Idem, *Niewygodny ordynariusz. Rzeszowska Służba Bezpieczeństwa wobec ordynariusza przemyskiego*, w: *Kościół w go-*

nowa, kiedy to nieznani sprawcy podłożyli ogień pod wybudowany tu po wojnie drewniany kościół. Obiekt spłonął doszczętnie. Prowadzone badania nie ujawniły przyczyny pożaru, a wszczęte *dochodzenie przez KPMO Brzozów w dniu 31.X.1968 r. i sprawa ta do chwili obecnej* [tj. do 8 I 1969 r. – A.R.] *nie została jeszcze merytorycznie zakończona*⁴⁵.

Kolejnego podpalenia dokonano w godzinach rannych 6 XII 1968 r., gdzie w wyniku pożaru ogień strawił zabytkowy ołtarz z cudownym obrazem M.B. w kościele oo. jezuitów w Starej Wsi. Wstępne straty oszacowano na 10 tys. zł, a jako przyczynę wypadku podano wadliwie działającą instalację elektryczną⁴⁶.

Podpalenia kościoła w Ulanicy, jak również w Starej Wsi nie były jedy-
nymi, jakie miały miejsce w Rzeszowskiem w ostatnich miesiącach roku
1968. 12 grudnia do podobnych zdarzeń doszło tak w Przemyślu-Bakoń-
czycach, jak również w miejscowości Łubno (pow. Brzozów). W pierw-
szym z nich spłonęła jedna z zakrystii świątyni, dokąd – jak zaznaczono –
wejść można było jedynie *tylko z wnętrza kościoła*⁴⁷. Tak jak w dwóch po-
przednich przypadkach, również i w tej sprawie rozpoczęto dochodzenie,
jakkolwiek do jej akt, które 31 XII 1968 r. przekazano do Prokuratury Po-
wiatowej w Przemyślu, został dołączony również wniosek o *umorzenie wo-
bec niestwierdzenia przestępstwa*⁴⁸. Jeśli chodzi o pożar w kościele para-
fialnym w Łubnie to wybuchł on w godzinach nocnych (został zauważony
ok. godz. 23) a w jego wyniku spaleni uległ ołtarz główny. Ponadto uzna-
no, iż przyczyną tego pożaru były wady – tudzież zwarcie instalacji elek-
trycznej, a tezę tę miały dodatkowo potwierdzać zeznania świadków, z któ-

dzinie próby 1945-1989. Nieznane dokumenty i świadectwa, red. T. Balon-Mroccka,
J. Szarek, Kraków 2006, s. 125.

⁴⁵ Archiwum Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie [dalej: AKWPSP Rz], 5/14, *Analiza akt dochodzeń w sprawach pożarów kościołów zaistniałych na terenie województwa rzeszowskiego w okresie od 30.X. do 28.XII. 1968 r.*, k. 3. W *Informacji Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Rzeszowie...* odnotowano, iż przyczyną pożaru była *wadliwie działająca instalacja elektryczna ogrzewcza*. AP Rz, Z. 43, 21119, *Informacja Wydziału do Spraw Wyznań – PWRN w Rzeszowie dot[ycząca] zaistniałych na terenie województwa pożarów obiektów sakralnych*, k. 4.

⁴⁶ AKWPSP Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 4; AP Rz, Z. 43, 21119, *Ibidem*, k. 4.

⁴⁷ Według *Analizy akt dochodzeń w sprawach pożarów...*, prócz zakrystii północnej, która spłonęła, kościół posiadał również zakrystię południową, do której wejście prowadziło z zewnątrz. AKWPSP Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 5.

⁴⁸ AKWPSP Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 6.

rych wynikało, iż *przyczyną wybuchu pożaru mogą być tylko wady instalacji elektrycznej* [wyróżnienie – A.R.]⁴⁹.

Ostatnim z odnotowanych w grudniu 1968 r., był pożar kościoła w Gorzycach (pow. Przeworsk), w wyniku którego spłonął dach świątyni. Również w tym przypadku odpowiednie służby stwierdziły, iż przyczyną tego zdarzenia *były wady instalacji elektrycznej (zwarcie) w linii zasilania tj doprowadzającej prąd do tablicy rozdzielczej*, a wnioski te mieli potwierdzać świadkowie zdarzenia, według których – tak jak miało to miejsce w przypadku pożaru w Łubnie – *przyczyną powstania pożaru mogą być tylko wady instalacji elektrycznej*⁵⁰.

We wszystkich, wymienionych powyżej, pożarach odpowiednie organa wykluczyły działalność osób trzecich, jak również możliwości popełnienia przestępstwa w formie kradzieży. Jak ustalono, we wstępnej ekspertyzie, w większości przypadków zawiniła niesprawnie działająca instalacja elektryczna, zaś w jednym – defekt przewodu kominowego⁵¹. Pierwotne wnioski, jakie udało się odpowiednim służbom wyciągnąć m. in. na podstawie oględzin miejsca zdarzeń, zabezpieczenia materiału dowodowego, jak również zeznań naocznych świadków, miały być dodatkowo skonfrontowane z badaniami Zakładu Kryminalistycznego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej, jednakże jeszcze przed ostatecznym werdyktem tej jednostki stwierdzono, iż *prawdopodobnie potwierdzone zostaną ustalenia śledztwa*⁵².

Według komunistycznych władz, we wszystkich zaistniałych przypadkach nie mogło być mowy o jakichkolwiek podpaleniach. Co więcej przeprowadzone bezpośrednio po pożarach kontrole Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej i Zakładów Energetycznych wykazały, iż w kościołach woj.

⁴⁹ AP Rz, Z. 43, 21119, *Ibidem*, k. 5; AKWPSR Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 6-7. Straty wynikłe z tytułu pożaru, m. in. w postaci sprzętu liturgicznego, w Bakończycach oszacowano na 60 tys. zł, zaś w Łubnie – w zależności od źródła na 3 tys. zł (AP Rz) lub też 10 tys. zł (AKWPSR Rz). AP Rz, Z. 43, 21119, *Ibidem*, k. 5; AKWPSR Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 7.

⁵⁰ AKWPSR Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 10. W materiałach archiwalnych występują pewne nieścisłości odnośnie dnia, w którym pożar kościoła w Gorzycach miał miejsce, jak również kwoty, na którą oszacowano straty. Według *Informacji Wydziału do Spraw Wyznań – PWRN W Rzeszowie...*, wypadek rozegrał się 20 XII 1968 r., zaś straty oszacowano na kwotę 50 tys. zł, natomiast według *Analizy akt dochodzeń w sprawach pożarów...*, zdarzenie miało miejsce osiem dni później (28 XII 1968 r.), a straty – wstępny szacunek – obliczono na 120 tys. zł. AP Rz, Z. 43, 21119, *Ibidem*, k. 4; AKWPSR Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 8, 10.

⁵¹ AKWPSR Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 10.

⁵² AKWPSR Rz, 5/14, *Ibidem*, k. 11.

rzeszowskiego *istnieje wiele usterek i niedociągnięć z zakresu ochrony przeciwpożarowej, rzutujących tak na możliwość powstania pożaru jak i jego szybkiego rozprzestrzeniania się*⁵³.

Na przestrzeni lat 1968-1978 podpalono dziesięć świątyń, zaś w trzech następnych przypadkach podjęto takowe próby. Odnosnie zaś samych tajemniczych pożarów, to ustały one dopiero wówczas, gdy parafianie, na prośbę bp. I. Tokarczuka, zaczęli organizować przy swoich świątyniach specjalne warty nocne⁵⁴.

SUMMARY

Repressive policy of the communistic authority towards sacral architecture plans and Roman Catholic churches in Rzeszow region (1944-1968)

The article presents problems related to repression performed by the communistic authority towards Catholic Church in Rzeszow region (1944-1968). The author stresses repressive policy towards sacral architecture. She discusses, on the concrete cases, administrative and political barriers referring to the lack of planning permission for new churches and permission for operation of the already existing churches.

⁵³ AP Rz, Z. 43, 21119, *Kuria Biskupia w Przemyślu, Rzeszów 15 I 1969 r.*, k. 9.

⁵⁴ P. Chmielowiec, *Działania lokalnego aparatu...*, op. cit., s. 79; Idem, *Niewygodny ordynariusz...*, op. cit., s. 125-126.